

PRZEBIEG WYDARZEŃ NA LOTNISKU W MATANZA.

W dniu 10.XII.1944 roku na lotnisko "CLUB BUENOS AIRES" w miejscowości Matanza pod Buenos Aires przybyło samochodem 4 mężczyzn z walizkami, którzy udali się natychmiast do jednego z hangarów, gdzie usiłowali zawładnąć jednym ze znajdujących się tam samolotów. Celem zamachu - jak zostało stwierdzone w toku śledztwa - było dokonanie lotu nad śródmieściem Buenos Aires podczas odbywającej się w tym czasie wielkiej defilady z okazji Dnia Rezerwisty i zrzućenie ulotek o charakterze opozycyjnym i komunistycznym.

Jeden z napastników, którym się okazał Vicente Esteban IBANEZ, lat 26, Argentyńczyk, zdołał steroryzować rewolwerem obecnych w hangarze mechaników PRADO i STEVIL i zmusił ich do przygotowania aparatu do lotu. Następnie obaj mechanicy zostali związani i zakneblowani. Poza to został steroryzowany dozorca lotniska SANCHEZ.

Gdy napastnicy wsiedli ~~z samolotem~~ do samolotu, IBANEZ, który rzekomo był pilotem we Francji a następnie walczył w Afryce przeciwko siłom marsz. ROMMEL, objął prowadzenie aparatu, który jednak skapotował w odległości 300 mtr. od miejsca startu.

Pomimo powziętych przez napastników środków ostrożności, na lotnisku znalazł się niezauważony przez nich świadek zająć, który zawiadomił o nich patrol policji drogowej.

Po otrzymaniu meldunku oficer REFORET wraz z dwoma agentami udał się na lotnisko, gdzie dowiedział się, że samolot skapotował, zaś sprawcy uciekli. REFORET polecił wówczas wystartować innemu samolotowi, na którego pokład wsiadł osobiście; w ten sposób zdołał ustalić, że sprawcy uciekali piechotą w stronę Ramos Mejía.

REFORET rozkazał wówczas pilotowi wylądować możliwie blisko uciekających, jednakże ci ostatni powitali go strzałami z rewolweru, raniąc go lekko. Przy pomocy agentów zostali oni ujęci, przyczym okazało się, że są to: wymieniony wyżej Vicente E. IBANEZ oraz José QUESADA / José QUINTANILLA? /, Hiszpan, lat 24.

Podczas przesłuchiwania aresztowani zeznali, iż znajdowali się w kontakcie z frakcją chilijskiej partji socjalistycznej, na której czele stoi płk. MARMADUKE GROVE.

Zeznali poza to, iż pomocnikiem ich był niejaki GONZALEZ, zamieszkały w Buenos Aires przy ul. Corrientes 1257, którego prawdziwe nazwisko brzmi Abel A. ALVAREZ; w mieszkaniu jego znaleziono przy rewizji obfuta bibuła komunistyczna.

Łącznikiem z Chile okazał się niejaki Benjamin RAJLIN, dentysta, Argentyńczyk, lat 33, zam. w Buenos Aires przy Avenida San Martin 7026. Spełniał on rolę "skrzynki pocztowej" dla korespondencji z zagranicy; poza to aresztowani posługiwali się często jego prywatnym autem.

W poszukiwaniu za samochodem, którym napastnicy przybyli na lotnisko, policja stwierdziła, iż wyjechał nim niejaki Victor de FRUTOS, zam. przy ulicy Lafuente, który posiada stosunki z lokalnymi komunistami. Udał się on samochodem do hotelu, znajdującego



się przy drodze do Luján, gdzie został aresztowany. W posiadaniu jego znaleziono czek na sumę 50.000 pesów, wystawiony na "Banco de Italia" w Chile.

Aresztowany został również Manuel SANCHEZ BOADO, zam. w zakładzie krawieckim przy ul. Esmeralda 22, co do którego aresztowani zeznali, że przechowywał on ulotki, które rozpowszechniali oni w centrum miasta.

José QUESADA walczył w swoim czasie w Hiszpanii w szeregach armii republikańskiej. Do Buenos Aires przybył wraz ze swoimi kolegami, wśród których znajdował się również IBÁÑEZ, przed miesiącem z Santiago de Chile. Znajdował się on tam w kontakcie z niejakimi Paulino GONZALEZ ALBERDI i Raul GONZALEZ TUNON którzy polecili mu udać się do Buenos Aires, ażeby przyjść tam z pomocą lokalnym komunistom, których przywódcy są bardzo ścigani przez policję.

W Buenos Aires skontaktowali się przybysze z przywódcą komunistycznym Enrique GERMAN BROQUEN, z którym rozmawiali kilkakrotnie w sprawie propagandy, jaką mieli prowadzić. Tam właśnie postanowiono użyć samolotu do rozpowszechniania ulotek w Dniu Rezerwisty.

IBÁÑEZ oświadczył, iż BROQUEN celem ułatwienia przygotowań doręczył mu 1.000 pesów arg.; QUESADA również znajdował się w posiadaniu większej gotówki, jednakże nie zostało ustalone kto mu ją doręczył.

W sprawę tę zostali wnięszani, poza wymienionymi wyżej, Cain RODRIGUEZ OTAÑO oraz Antonio i José SANCHEZ BOADO. >